

W ciszy poranka

Marek Grechuta

W ciszy poranka jest nadzieja,
otwierasz okno pełne słońca.
Jeszcze nie jesteś wcale pewna,
czy przebudziłaś się do końca.

Co cię zbudziło - ptak czy światło?
szukasz na niebie odpowiedzi.
Słońce milcząco się uśmiecha,
ptak już daleko gdzieś uleciał.

Wyciągasz rękę swą przed siebie,
znów dzień zaczynasz jeden z wielu.
Na próżno sięgać chcesz po wszystko,
trzeba poszukać dróg do celu.

Lecz zapamiętaj - kiedy postawisz
swe pierwsze kroki w zaślepienie,
pod stopą znajdziesz popiół ziemi,
jej ciężki oddech i westchnienie.

Lecz w jasnym oknie jest nadzieja
i z niej to płynie przekonanie,
że nawet jednym swoim gestem
dosięgniesz to, co ci pisane.